

Sygn. akt I C 2150/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 grudnia 2014 roku

Sąd Rejonowy dla Warszawy Śródmieścia w Warszawie, I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący SSR Joanna Dalba

Protokolant Aleksandra Stępień

po rozpoznaniu w dniu 18 grudnia 2014 roku w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa M. G. (1)

przeciwko (...) S.A. w W.

o zapłatę

1. zasądza od pozwanego (...) S.A. w W. na rzecz powódki M. G. (1) kwotę 30.000,- zł (słownie: trzydzieści tysięcy złotych) wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 14 sierpnia 2013 r. do dnia zapłaty;
2. w pozostałym zakresie oddala powództwo;
3. zasądza od pozwanego pozwanego (...) S.A. w W. na rzecz powódki M. G. (1) kwotę 1.440,- zł (słownie: jeden tysiąc czterysta czterdzieści złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego;
4. nie obciąża powódki M. G. (1) kosztami procesu;
5. nakazuje pobrać od pozwanego (...) S.A. w W. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Warszawy – Śródmieścia w Warszawie kwotę 1.500,- zł (słownie: jeden tysiąc pięćset złotych) tytułem części opłaty sądowej od pozwu, od której uiszczenia powódka była zwolniona oraz kwotę 389,40 zł (słownie: trzysta osiemdziesiąt dziewięć złotych i czterdzieści groszy) tytułem części wydatków tymczasowo poniesionych przez Skarb Państwa.

Sygn. akt I C 2150/13

UZASADNIENIE

Pozwem złożonym w dniu 14 sierpnia 2013 roku (data prezentaty) powódka M. G. (1) – reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika (pełnomocnictwo – k. 7) – wniosła o zasądzenie od (...) S.A. z siedzibą w W. na jej rzecz kwoty 50.000,- złotych wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty – tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę.

Powódka wniosła także o zasądzenie od pozwanego na jej rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu powództwa powódka wskazała, że w dniu 3 kwietnia 2005 r. w miejscowości P. doszło do wypadku komunikacyjnego, w którym śmierć poniósł jej brat. Sprawca wypadku posiadał ubezpieczenie samochodu w pozwanym zakładzie ubezpieczeń.

Jako podstawę prawną wytoczonego powództwa powódka powołała art. 448 k.c. w zw. z art. 24 k.c. Zmarły dla powódki był osobą najbliższą - bratem, zaś powódka wraz rodzicami i zmarłym byli zżyłą rodziną, w zażytej więzi emocjonalnej, a jego śmierć znacznie zmieniła ich życie. Śmierć K. G. jak wskazano w pozwie w ogromnym stopniu wpłynęła na jego rodziców i powódkę. Zmarły był w domu podporą, wsparciem i pomocą, zaś jego nagła śmierć wywołała silny wstrząs psychiczny dla bliskich. Nadto wpłynęła na spadek aktywności i inicjatywy oraz sprawność psychiczną i fizyczną.

Powódka nadto wskazała, że jej ojciec wcześniej zgłosił szkodę pozwanemu, zaś jego roszczenie zostało uwzględnione przez Sąd na dowód czego załączyła poświadczoną za zgodność z oryginałem kopie prawomocnego wyroku Sądu Rejonowego w Pułtuskach sygn. I C 157/07.

Powódka do pozwu załączyła także informacje o wszczęciu w dniu 7 kwietnia 2005 roku śledztwa w sprawie wypadku drogowego zaistniałego w dniu 3 kwietnia 2005 roku w P., gm. Gzy w wyniku którego śmierć ponieśli K. S. i K. G. tj. o czyn z art. 177 § 2 k.k. (**pozew z załącznikami – k. 1 – 9**).

Postanowieniem z dnia 5 września 2013 r. Referendarz Sądowy Sądu Rejonowego dla Warszawy-Śródmieścia w Warszawie zwolnił powódkę od obowiązku ponoszenia kosztów sądowych w całości. (**postanowienia – k. 10**).

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie kosztów procesu. W uzasadnieniu pełnomocnik pozwanego zakwestionował żądanie zarówno co do zasady, jak i co do wysokości. Pozwany wskazał, że powódka nie załączyła do pozwu dokumentów z których miałyby wynikać jego odpowiedzialność co do zasady, a także nie wskazała akt szkody jakie miałyby dołączyć pozwany, co jego zdaniem świadczy o niezgłoszeniu szkody. Nadto pozwany stwierdził, że powództwo nie może zasługiwać na uwzględnienie, ze względu na błędnie wskazaną podstawę roszczenia o zadośćuczynienia. Pozwany zauważył także, że roszczenia związane z następstwem śmierci osób najbliższych uregulowane są wyłącznie w art. 446 k.c. i tylko ten przepis może stanowić podstawę dla ich dochodzenia. Jednocześnie podniesiony został fakt, że powódka nie może powoływać się na art. 446 § 4 k.c. z uwagi na fakt, że w nie obowiązywał on w dacie wypadku, a art. 446 § 3 k.c. nie może odnosić się do rozpatrywanej sytuacji. Pozwany odnosząc się do roszczenia powódki wskazał, że powódka nie uzasadniła także wysokości zadośćuczynienia które winno być „utrzymane w rozsądnych granicach”. (**odpowiedź na pozew z załącznikami k. 23-40**).

W piśmie z dnia 25 lutego 2014 r. pełnomocnik powódki wskazał, że sprawcą wypadku w którym zginął K. G. był K. S.. Sprawca kierował samochodem F. (...) o nr rej. (...). Jednocześnie pełnomocnik wskazał, że Komenda Powiatowa Policji w P. wydała w dniu 30 maja 2005 roku postanowienie w przedmiocie umorzenia śledztwa z uwagi na zgon sprawcy zdarzenia.

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 3 kwietnia 2005 roku w miejscowości P., gm. G. doszło do zdarzenia drogowego – wypadku, w wyniku którego śmierć ponieśli pasażer samochodu m-ki F. (...) o nr (...) (...) K. G. oraz kierujący tym pojazdem sprawca wypadku - K. S. (**informacja o wszczęciu śledztwa- k.6, zeznania świadków J. G. - k.48-49, T. G. – k.48-49, powódki M. G. (1) - k.95-96, akta szkody**)

Sprawca wypadku posiadał polisę ubezpieczeniową OC w (...) Zakładzie (...) (**akta szkody**).

Przed śmiercią 17- letni K. G. mieszkał razem z rodzicami oraz dwójką rodzeństwa siostrą - M. G. (1) i bratem - T. G.. K. G. był wsparciem i pomocą dla rodziców oraz o dwa lata młodszą siostrą. Pomagał M. G. (1) w nauce oraz różnych sprawach życia codziennego np. w naprawie roweru. Razem spędzali wolny czas grając m.in. w piłkę. Z uwagi na niewielką różnicę wieku byli bardzo zżyli, mieli bardzo dobre relacje osobiste, zaś przez pewien czas razem dzielili razem pokój. M. G. (1) bardzo silnie emocjonalnie przeżyła śmierć brata i do chwili obecnej nie pogodziła się z jego tragicznym odejściem. Bezpośrednio po śmierci brata była nieobecna 2 tygodnie w szkole. Po namowach ze strony rodziców wróciła do szkolnych obowiązków. Po śmierci starszego brata nie leczyła się. Jedynie korzystała czasowo z

pomocy siostry ciotecznej będącej psychologiem. Brak brata szczególnie odczuwała w czasie świąt, bowiem wcześniej razem spędzali święta i wakacje.

Do chwili obecnej często odwiedza jego grób brata, bowiem mieszka 4 km od cmentarza, zaś w domu rodzinnym nadal przechowywane są jego zdjęcia. **(zeznania świadków J. G. - k.48-49, T. G. – k.48-49, powódki M. G. (1) - k.95-96)**

M. G. (1) największego dyskomfortu psychicznego doświadczyła w okresie roku od chwili śmierci brata. Później jej stan ulegał systematycznej poprawie. Obecnie jest w dobrym stanie emocjonalnym, nie korzysta z pomocy lekarza, ani psychologa. Powódka pracuje i jest w szczęśliwym związku. Po 9 latach od zdarzenia nie zaobserwowano u niej żadnych zaburzeń psychicznych. **(Opinia biegłego psychologa- k. 63-70).**

Prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w Pułtusku sygn. I C 157/07 zasądzono na rzecz ojca powódki kwotę 15 tysięcy złotych tytułem należnego zadośćuczynienia. **(k 5-5verte).**

Pozwany nie wypłacił na rzecz M. G. (2) żadnej kwoty z tytułu zadośćuczynienia za śmierć brata. **(bezsporne).**

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie materiału dowodowego zgromadzonego w aktach sprawy, w oparciu o wnioski z opinii biegłego psychologa oraz z zeznań świadków J. G., T. G., a także zeznań powódki.

Załączonym do akt dokumentom Sąd dał wiarę, jako że ich autentyczności, jak i wynikające z nich fakty nie budzą wątpliwości w świetle analizy zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego.

Sąd dał również wiarę opinii biegłego psychologa, bowiem przedmiotowa opinia była spójna i logiczna, nadto nie była ona kwestionowana przez żadną ze stron, zaś Sąd nie znalazł podstaw aby odmówić jej wiarygodności.

Sąd nie znalazł także podstaw do zakwestionowania wiarygodności zeznań wyżej wymienionych świadków oraz samej powódki, albowiem w ocenie Sądu nie zaistniały okoliczności, które dawałyby podstawę do ich podważenia. Wręcz przeciwnie są one wiarygodne i racjonalne, korespondują ze sobą i uzupełniają się. Oceniając zeznania powódki i świadków Sąd doszedł do przekonania, że nie wyolbrzymiały one ogromu cierpienia doznanych przez powódkę w wyniku utraty najbliższego członka rodziny, dlatego też w tym zakresie twierdzenia te stanowiły podstawę ustalonego stanu faktycznego. Zeznania zarówno świadków jak i powódki pozwoliły określić stan psychiczny M. G. (1) bezpośrednio po śmierci brata K. G., zaś opinia biegłego psychologa aktualny stan powódki.

Wskazać także należy, że we wszystkich zeznaniach przewija się wspólny motyw odnoszący się do dużej zażyłości między członkami rodziny, bardzo dobrym kontakcie i wzajemnej pomocy. Tym samym dowody te korespondują wzajemnie także w tym zakresie, wzajemnie się uzupełniają, potwierdzając i tworząc logiczną całość. Sąd oceniając wszystkie zeznania miał na uwadze i zważał, że osoby występujące w toku procesu były ze sobą powiązane węzłem rodzinnym lub znajomości. W związku z powyższym świadkowie mogli być zainteresowani wynikiem rozstrzygnięcia, jednakże nie mogło to prowadzić do automatycznego odmówienia wiary ich zeznaniom, w szczególności zaś w świetle okoliczności, iż zeznania te pozostają w korelacji z dokumentami przedstawionym przez powódkę. Podobnie sam fakt, że powódka zainteresowana jest uzyskaniem orzeczenia korzystnego nie może prowadzić a priori do odmówienia im wiarygodności.

W ocenie Sądu w złożonych przez ww. podmioty zeznaniach nie przejawia się tendencyjność ani stronniczość. Podkreślenia wymaga, iż w zeznaniach tych brak jest okoliczności wskazujących, by osoby je składające „na siłę” chciały przedstawić fakty w jak najkorzystniejszym dla powódki świetle. Ponadto obserwacja zachowania zarówno świadków jak i powódkę, na sali sądowej, nie dała Sądowi podstaw do uznania, że zeznania były recytowane bądź polegały na odtwarzaniu ustalonej wcześniej linii argumentacji. Nie były także zdaniem Sądu próbą zyskania lepszej pozycji procesowej przez pokazanie pozwanego w gorszym świetle. W tym stanie rzeczy Sąd uznał zatem, że nie zachodzą podstawy do zdyskredytowania tych zeznań i oparł się na nich czyniąc ustalenia faktyczne.

Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

Sąd uwzględnił w części żądanie powódki o zadośćuczynienie za doznaną krzywdę znajdujących odzwierciedlenie w zerwaniu silnej więzi emocjonalnej pomiędzy rodzeństwem .

Roszczenia w niniejszej sprawie zostały skierowane do pozwanego w oparciu o przepis art. 822 § 1 k.c., który stanowi, że przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony.

Ustawa z 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. Nr 124, poz. 1152) nakłada na posiadacza pojazdu mechanicznego obowiązek zawarcia – na okres 12 miesięcy - umowy ubezpieczenia OC za szkody związane z ruchem posiadanego przez niego pojazdu. Istota ubezpieczenia OC polega na tym, iż w razie powstania odpowiedzialności cywilnej ubezpieczonego posiadacza za szkodę spowodowaną ruchem należącego do niego pojazdu, zakład ubezpieczeń jest obowiązany do wypłacenia odszkodowania poszkodowanemu za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia.

Kwestią sporną pomiędzy stronami pozostawała odpowiedzialność pozwanego co do istoty oraz wysokość należnego zadośćuczynienia.

Nie ulega wątpliwości, że wypadek spowodowany przez osobę ubezpieczoną w pozwanym zakładzie ubezpieczeń, w wyniku którego K. G. brat powoda poniósł śmierć, nastąpił w dniu 3 kwietnia 2005 roku, tj. przed wejściem w życie przepisu art. 446 § 4 k.c. dnia 3 sierpnia 2008 roku. W związku z powyższym w niniejszej sprawie zastosowanie winny znaleźć przepisy art. 448 k.c. w zw. z art. 23 k.c. i 24 § 1 k.c.

Zgodnie z przepisem art. 448 k.c. w razie naruszenia dobra osobistego sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę lub na jego żądanie zasądzić odpowiednią sumę pieniężną na wskazany przez niego cel społeczny, niezależnie od innych środków potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia. Przepis art. 445 § 3 stosuje się.

W świetle przepisu art. 23 k.c. dobra osobiste człowieka, jak w szczególności zdrowie, wolność, cześć, swoboda sumienia, nazwisko lub pseudonim, wizerunek, tajemnica korespondencji, nietykalność mieszkania, twórczość naukowa, artystyczna, wynalazcza i racjonalizatorska, pozostają pod ochroną prawa cywilnego niezależnie od ochrony przewidzianej w innych przepisach. Stosownie do art. 24 § 1 k.c. ten, czyje dobro osobiste zostaje zagrożone cudzym działaniem, może żądać zaniechania tego działania, chyba że nie jest ono bezprawne. W razie dokonanego naruszenia może on także żądać, ażeby osoba, która dopuściła się naruszenia, dopełniła czynności potrzebnych do usunięcia jego skutków, w szczególności ażeby złożyła oświadczenie odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie. Na zasadach przewidzianych w kodeksie może on również żądać zadośćuczynienia pieniężnego lub zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej na wskazany cel społeczny.

Zgodnie z uchwałą Sądu Najwyższego z dnia 22.10.2010 r. w sprawie III CZP 76/10 najbliższemu członkowi rodziny zmarłego przysługuje na podstawie art. 448 KC w związku z art. 24 § 1 KC zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę, gdy śmierć nastąpiła na skutek deliktu, który miał miejsce przed dniem 3 sierpnia 2008 r. Powyższa uchwała tłumaczy sens nowelizacji przepisu art. 446 k.c., do którego ustawą z dnia 30 maja 2008 r. dodano § 4 regulujący właśnie kwestię zadośćuczynienia pieniężnego za śmierć członka rodziny. Otóż w niniejszej sprawie tragiczna śmierć K. G. miała miejsce w dniu 3 kwietnia 2005 r., w tym też dniu zaistniała krzywda powódki. W dacie wypadku przepis art. 446 § 4 jeszcze nie obowiązywał, dlatego też do rekompensaty krzywdy wywołanej czynem niedozwolonym, jakim było niewątpliwie spowodowanie śmierci K. G. przez kierowcę ubezpieczonego u pozwanego, przed wejściem w życie tego przepisu, tj. 3 sierpnia 2008 r., ma zastosowanie przepis art. 448 w zw. z art. 24 § 1 k.c.

W powołanej uchwale Sąd Najwyższy wyjaśnił, iż „katalog dóbr osobistych określony w art. 23 k.c. ma charakter otwarty. W orzecznictwie i w piśmiennictwie przyjmuje się zgodnie, że ochroną przewidzianą w art. 23 i 24 k.c. objęte są wszelkie dobra osobiste rozumiane jako pewne wartości niematerialne związane z istnieniem i funkcjonowaniem podmiotów prawa cywilnego, które w życiu społecznym są uznawane za doniosłe i zasługujące z tego względu na ochronę. W judykaturze uznano, że do katalogu dóbr osobistych należy np. prawo do intymności i prywatności, pięć człowieka, prawo do planowania rodziny, tradycja rodzinna, pamięć o osobie zmarłej. Trudno byłoby znaleźć argumenty sprzeciwiające się zaliczeniu do tego katalogu także więzi rodzinnych. Więzy te stanowią fundament prawidłowego funkcjonowania rodziny i podlegają ochronie prawnej (art. 18 i 71 Konstytucji RP, art. 23 kro). Skoro dobrem osobistym w rozumieniu art. 23 k.c. jest kult pamięci osoby zmarłej, to w ocenie Sądu może nim być także więź między osobami żyjącymi. Nie ma zatem przeszkód do uznania, że szczególna więź emocjonalna między członkami rodziny pozostaje pod ochroną przewidzianą w art. 23 i 24 k.c. Pogląd taki pojawił się już w nowszym w orzecznictwie. Sąd Apelacyjny w Gdańsku w uzasadnieniu wyroku z dnia 23 września 2005 r., I ACa 554/05 stwierdził, że szczególna więź rodziców z dzieckiem, przysługująca zarówno dziecku, jak i rodzicom w prawidłowo funkcjonującej rodzinie, zasługuje na status dobra osobistego, podlegającego ochronie przewidzianej w art. 24 § 1 KC. Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia z dnia 14 stycznia 2010 r., IV CK 307/09 uznał natomiast, że spowodowanie śmierci osoby bliskiej może stanowić naruszenie dóbr osobistych członków rodziny zmarłego i uzasadniać przyznanie im zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c..

Podobne stanowisko zajmuje (wbrew twierdzeniom zawartym w odpowiedzi na pozew), także Sąd Apelacyjny w Poznaniu (confer wyrok z dnia 18 czerwca 2013 r., sygn. akt I ACa 392/13, wyrok z dnia 19 września 2013 r., sygn. akt I Aca 694/13, wyrok z dnia 13 lutego 2013 r., sygn. akt I ACa 1221/12, wyrok z dnia 22 maja 2013 r., sygn. akt I Aca 359/13), Sąd Apelacyjny w Szczecinie (wyrok z dnia 27 marca 2013 r., sygn. akt I ACa845/12, wyrok z dnia 14 marca 2013 r., sygn. akt I Aca 835/12, wyrok z dnia 31 stycznia 2013 r., sygn. akt I Aca 217/13), Sąd Apelacyjny w Łodzi (wyrok z dnia 18 marca 2014 r., sygn. akt I Aca 1226/13, wyrok z dnia 12 marca 2014 r., sygn. akt I Aca 1257/13, wyrok z dnia 13 lutego 2014 r., sygn. akt I Aca 1065/13), Sąd Rejonowy w Katowicach (wyrok z dnia 6 marca 2014 r., sygn. akt I ACa 1073/13). Co do zasady więc można stwierdzić, że wbrew twierdzeniom pozwanego linia orzecnicza na terenie kraju podziela stanowisko wyrażone przez Sąd Najwyższy w odniesieniu do uprawnienia krewnych zmarłego do wystąpienia z żądaniem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę na mocy art. 24 k.c. w zw. z art. 448 k.c.

Ponadto Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 11.04.2006 r. wydanym w sprawie I CSK 159/05 stwierdził, iż podstawową funkcją zadośćuczynienia pieniężnego za naruszenie dóbr osobistych (art. 448 k.c.) jest funkcja kompensacyjna. Zadośćuczynienie ma wynagrodzić doznaną krzywdę, przy czym powinno uwzględniać wszystkie aspekty tej krzywdy. Nie może mieć znaczenia tylko symbolicznego, ale nie będąc odszkodowaniem, ma mieć odczuwalną wartość majątkową. Przy ocenie, jaka suma jest odpowiednia tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę spowodowaną naruszeniem dóbr osobistych, należy mieć na uwadze rodzaj dobra, które zostało naruszone oraz charakter, stopień nasilenia i czas trwania doznawania przez osobę, której dobro zostało naruszone, ujemnych przeżyć psychicznych spowodowanych naruszeniem (krzywda). Dla oceny tej nie jest też bez znaczenia stopień winy osoby naruszającej dobra osobiste, cel który zamierzała ona osiągnąć podejmując działanie naruszające te dobra i korzyść majątkowa, jaką w związku z tym działaniem, uzyskała lub spodziewała się uzyskać.

W ocenie Sądu, kwestia samego uprawnienia powódki do zrekompensowania jej bólu i cierpienia po śmierci K. G. nie budzi najmniejszych wątpliwości. Była silnie związana ze zmarłym bratem, w którym zmarł tragicznych okolicznościach. Zaś pozwany był ubezpieczycielem pojazdu sprawcy w dacie zdarzenia. W rezultacie wypadku więź między rodzeństwem razem się rozwijającym została trwale zerwana. W ocenie Sądu zadośćuczynienie, jakie pozwany winien wypłacić powódce powinno być adekwatne do rozmiaru doznanej przez nich krzywdy związanej ze śmiercią K. G..

Sprawy o zadośćuczynienie za doznane krzywdy mają charakter bardzo ocenny. Przepisy kodeksu nie zawierają żadnych kryteriów jakie należy uwzględniać przy ustalania wysokości zadośćuczynienia pieniężnego. Definicja krzywdy sprowadza się do ujemnych dolegliwości powstałych w wyniku czyjegoś bezprawnego działania i dotyczy

przede wszystkim bólu, cierpienia i innych negatywnych konsekwencji w sferze psychofizycznej pokrzywdzonego. Krzywda ma więc aspekt niemajątkowy. Niedający się ściśle wymierzyć charakter krzywdy sprawia, że ustalenie jej rozmiaru, a tym samym i wysokości zadośćuczynienia, zależy od oceny Sądu, który nie dysponuje żadnymi wskazówkami czy tabelami określającymi wysokość zadośćuczynienia dla poszczególnych przypadków. Należy zaznaczyć, że przy ustalaniu rozmiaru krzywdy można posiłkować się takimi okolicznościami jak poczucie osamotnienia i pustki, cierpienia moralne i wstrząs psychiczny wywołany śmiercią osoby najbliższej, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem tego odejścia, roli w rodzinie pełnionej przez osobę zmarłą, leczenie doznanej traumy, wiek pokrzywdzonego.

Wskazać należy, iż dobro osobiste w postaci prawa do życia w rodzinie zasługuje na wzmożoną ochronę w porównaniu z innymi dobrami. Naruszenie tego dobra stanowi bowiem niewątpliwie dalece większą dolegliwość psychiczną dla członka rodziny zmarłego, niż w przypadku naruszenia innych dóbr, a jego skutki rozciągają się na wiele lat. W tym miejscu podnieść należy, że życie ludzkie nie ma ceny. Nie można bowiem wyrazić i ustalić w sposób ekonomiczny powstałej w związku z tym krzywdy.

Nie ulega wątpliwości, że krzywda wywołana śmiercią brata jest jedną z najbardziej dotkliwych z uwagi na rodzaj i siłę więzów rodzinnych. W rozpoznawanej sprawie krzywda jest tym bardziej dotkliwa, że śmierć nastąpiła nagle i nieoczekiwanie, w wypadku komunikacyjnym, zawinionym przez sprawcę i dotknęła osobę, która jak wynika z ustaleń Sądu stanowiła duże oparcie dla powódki. Powódka bardzo przeżyła śmierć K. G., albowiem odgrywał on w jej życiu dużą rolę, spajał całą rodzinę. Jak wynika z ustaleń faktycznych zmarłego łączyła z powódką silna więź emocjonalna. K. G. jako najstarszy brat był podporą rodzeństwa w wielu sprawach życiowych.

Na zakres cierpień powódki wywołanych śmiercią brata wskazuje także i ta okoliczność, że upływ czasu spowodował poprawę w funkcjonowaniu powódki. Powódka obecnie po 9 latach normalnie funkcjonuje w społeczeństwie: pracuje, żyje w szczęśliwym związku, nie leczy się, ani nie korzysta z pomocy psychologicznej.

Wskazać należy, iż kwota zadośćuczynienia powinna być odpowiednia i rekompensować doznaną krzywdę. Zadośćuczynienie winno mieć charakter całościowy i obejmować swoim zakresem wszystkie cierpienia fizyczne i psychiczne związane ze śmiercią osoby najbliższej. Przy czym mimo, że zadośćuczynienie ma mieć charakter kompensacyjny i tym samym jego wysokość musi przedstawiać jakąś ekonomicznie odczuwalną wartość, to nie może ono jednak nadmierne w stosunku do doznanej krzywdy i aktualnych stosunków majątkowych społeczeństwa, a więc powinno być utrzymane w rozsądnych granicach.

Zdaniem Sądu biorąc pod uwagę fakt, że powódka w chwili śmierci brata mieszkała i funkcjonowała razem z bratem, spędzała z nim czas wolny i mogła liczyć na jego pomoc stanowiła sprawią, że jej krzywda jest znaczna.

Niemniej odnośnie powódki wskazać należy, iż kwota jakiej domaga się od pozwanego jest nadmierna.

W ocenie Sądu, wskazane zatem wyżej względy przesądzają, że należne powódce zadośćuczynienie należy określić na kwotę 30.000,00 zł. gdyż taka kwota jest adekwatna do krzywdy powódki. Wskazać należy, iż odpowiedzialność za krzywdę doznaną przez powódkę ponosi strona pozwana, która musi zdawać sobie sprawę z niezwykle szerokiego zakresu powstałej szkody i dokonać „właściwego oszacowania” dobra jakim jest życie ludzkie i wszelkie płynące z niego dobra wtórne. W tym stanie, rzeczy orzeczono jak w pkt. 1 i 2 sentencji oddalając powództwo w pozostałym zakresie.

O odsetkach Sąd orzekł stosownie do art. 481 § 1 k.c., wedle którego wierzyciel może domagać się odsetek za okres opóźnienia w spełnieniu przez dłużnika świadczenia pieniężnego, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Sąd zasądził przy tym odsetki od dnia wniesienia pozwu.

Należy zaznaczyć, iż podstawową zasadą dotyczącą kosztów procesu jest zasada odpowiedzialności za wynik postępowania. Stosownie do art. 98 § 1 k.p.c. strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony. Z kolei zgodnie z dyspozycją art. 100

k.p.c. zdanie drugie, w razie częściowego tylko uwzględnienia żądań koszty będą wzajemnie zniesione lub stosunkowo rozdzielone.

W niniejszej sprawie Sąd w części uwzględnił powództwo. Sąd w oparciu o względy słuszności dokonał procentowego rozdzielenia kosztów procesu stosownie do wyniku postępowania, tj. stopnia uwzględnienia i nieuwzględnienia żądań i ustalił, iż powódka wygrała sprawę w 60,00 %. Pozwany zaś wygrał jedynie 40,00 %. względnie powódki.

Na koszty poniesione przez powódkę składały koszty zastępstwa procesowego reprezentującego ją pełnomocnika ustalone w oparciu o § 6 pkt. 4 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu wyniosły 2.400 złotych. Biorąc pod uwagę proporcję wygrania przez powódkę sprawy Sąd zasądził od pozwanego kwotę 1.440 złotych (60% x 2.400 zł).

W tym stanie, rzeczy orzeczono jak w pkt. 3 wyroku.

Sąd odstąpił od obciążania powódki kosztami procesu w zakresie w jakim przegrała (40%) na podstawie przepisu art. 102 k.p.c. Zastosowanie tego przepisu nie jest ograniczone złożeniem wniosku w tym zakresie przez powódkę. W judykaturze przyjmuje się, iż przepis art. 102 k.p.c. nie może być rozszerzająco wykładany i wyklucza uogólnienie, a może być stosowany w zależności od konkretnego przypadku. Ustawodawca, bowiem przyznaje sądowi pewną swobodę w zasądzeniu kosztów procesu, gdy stosowaniu zasady odpowiedzialności za wynik sporu sprzeciwiają się względy słuszności, co właśnie wyraża się stwierdzeniem, że w przypadkach szczególnie uzasadnionych sąd może zasądzić od strony przegrywającej tylko część kosztów lub nie obciążać jej w ogóle kosztami. Jednocześnie należy przyjąć, że przepis ten może być stosowany w zależności od konkretnego stanu faktycznego.

Odstąpienie od obciążania strony przegrywającej sprawę kosztami procesu poniesionymi przez jej przeciwnika procesowego jest możliwe jedynie w wypadkach szczególnie uzasadnionych, przekonujących o tym, że w danym przypadku takie obciążenie byłoby niesłuszne, niesprawiedliwe. Przesłanki te stanowią zarówno fakty związane z samym procesem, jak i leżące w sferze pozaprocesowej, a dotyczące sytuacji życiowej, stanu majątkowego stron, które powinny być oceniane przede wszystkim z uwzględnieniem zasad współzycia społecznego (por. postanowienie SN z 12.01.2012 r., sygn. akt IV CZ 117/11, LEX nr 1119555).

Jak trafnie zauważono w postanowieniu Sądu Najwyższego z dnia 23 maja 2012 r. (sygn. akt III CZ 25/12) ocena sądu, czy zachodzi wypadek szczególnie uzasadniony, o którym mowa w art. 102 k.p.c., ma charakter dyskrejonalny, oparty na swobodnym uznaniu, kształtowanym własnym przekonaniem oraz oceną okoliczności rozpoznawanej sprawy, w związku z czym w zasadzie nie podlega kontroli instancyjnej i może być podważona przez sąd wyższej instancji tylko wtedy, gdy jest rażąco niesprawiedliwa.

Odnosząc się do zasad współzycia społecznego oraz faktu, że roszczenie powódki było co istoty zasadne oraz biorąc pod uwagę stan majątkowy, Sąd uznał, że obciążanie kosztami procesu powódki byłoby niecelowe, a także stałoby w sprzeczności z zasadami słuszności. W tym stanie rzeczy, orzeczono jak w pkt. 4 sentencji.

Zgodnie zaś z art. 113 ust. 1 i 4 ustawy z dnia z dnia 28 lipca 2005r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, kosztami sądowymi, których strona nie miała obowiązku uiścić lub których nie miał obowiązku uiścić kurator albo prokurator, sąd w orzeczeniu kończącym sprawę w instancji obciąży przeciwnika, jeżeli istnieją do tego podstawy, przy odpowiednim zastosowaniu zasad obowiązujących przy zwrocie kosztów procesu. W związku z tym, Sąd mając na uwadze stopień przegrania sprawy przez pozwanego nakazał pobrać od pozwanego kwotę 1.500 złotych tytułem części opłaty od pozwu od której powódka była zwolniona oraz części kosztów sądowych tymczasowo poniesionych przez Skarb Państwa na które składa się wynagrodzenie biegłego (60% x 3.000 zł= 1.500 zł; 60% x 649 zł = 389,40 zł – k.74). W tym stanie rzeczy, orzeczono jak w pkt. 5 sentencji.

ZARZĄDZENIE

(...)

(...)